

ROMAN WAPIŃSKI

Czesław Madajczyk (1921-2008)

Zmarły 15 lutego 2008 roku Czesław Madajczyk, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, historyk i organizator życia naukowego, był wybitnym znawcą dziejów II wojny światowej, zwłaszcza polityki narodowościowej, realizowanej przez Niemcy na okupowanych terenach Europy.

Autor wielu poświęconych tym dziejom prac, trafiających do rąk nie tylko polskich interesujących się tym zakresem problematyki badawczej, czytelników. Wystarczy wymienić kilka z tych, które po ukazaniu wzbudziły znacznie większe zainteresowanie zarówno zawodowych historyków, jak i miłośników przeszłości: *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich* (1961), *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce* (1970) i *Faszyzm i okupacje 1938-45* (1983, 1984). Poświęcając w badaniach najwięcej uwagi politycznym aspektom poczynąń ówczesnych Niemiec – w miarę wszechstronniejszego ich poznawania – wydatnie poszerzył tematyczny zakres podejmowanych badań. Objął nimi – jako jeden z nielicznych nie tylko w Polsce badaczy faszyzmu i II wojny światowej – w pierwszym rzędzie wpływ, jaki na przemiany w sferze kultury przełomu lat trzydziestych-czterdziestych, zwłaszcza zachowania i poglądy wielu członków ówczesnych europejskich środowisk opiniotwórczych, wywierały projekcje programowe, zawierające propozycje ekstremalnych rozwiązań, radykalnych ruchów politycznych i wiele stosowanych przez nie form działania. A – nie mam najmniejszych wątpliwości – że ta część Jego dorobku zasługuje na szczególną uwagę, zwłaszcza opublikowana w 1998 roku mono-

grafia *Klerk czy intelektualista zaangażowany? Świat polityki wobec twórców kultury i naukowców europejskich w pierwszej połowie XX w.* (1998). Natomiast żadnego pozytywnego wpływu na poznawanie przeszłości nie wywołała pierwsza jego praca *Burżuazyjno-obszarnicza reforma rolna w Polsce 1918-1939* (1956), budząca ostrą krytykę tuż po ukazaniu się w księgarniach, jakkolwiek podejrzewam, że to chyba właśnie ona ułatwiła mu życiową karierę. Był jednym z pierwszych, bardzo nielicznych w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych historyków, na których mogli wtedy liczyć kształtujący ówczesną politykę naukową działacze Polskiej Partii Robotniczej (Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej). Wywodzący się z Jarocina, z Wielkopolski, absolwent studiów prawniczych na Uniwersytecie Wrocławskim, wysunięte przez nich oferty przyjmował – przypuszczam – bez oporów. W Warszawie, która kusila nie tylko wówczas większość ambitnych naukowców, na innych protektorów nie mógł – jak sądzę – liczyć.

Znalezienie od 1956 roku stałego zatrudnienia w Instytucie Historii PAN, głównej, obok Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, badawczej instytucji historyków w powojennej Polsce, niewątpliwie ułatwiło mu rozwój naukowy, stwarzało wtedy najwięcej okoliczności sprzyjających nawiązywaniu kontaktów zagranicznych, zwłaszcza tych dla niego badawczo najważniejszych, z historykami zachodnioniemieckimi. Nie należał jednak do tych, którzy zdobywali coraz wyższą pozycję naukową kosztem innych. Dziś, w wolnej Polsce, pod adresem części jego publi-

kacji, podobnie jak wielu innych historyków dziejów najnowszych, można wysunąć szereg zarzutów. W dobie prowadzonego głównie przez Instytut Pamięi Narodowej pod hasłami edukacji historycznej polowania na czarowni-

ce, przypominającego to z pierwszej połowy lat pięćdziesiątych, pamięć o jego dorobku ulega zatarciu. Żaden jednak szanujący się historyk II wojny, polski czy obcy, nie powinien na to pozwolić.